

PRENUMERATA.

W Złoty:
Rocznik 6.
Półrocznik 3.
Kwartalnik 1.50.
Miesięcznik 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznik 8.
Półrocznik 4.
Kwartalnik 2.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z następowaniem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nakreśli: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresem po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK

Dzień Barnaby Ap. Fortunata M.
Wstąpienie św. Anny.
Wschód słońca o godz. 3 w. 41. Zachód o godz. 8 m. 9.
Dziś dzień goda. 16 m. 22. Przybyło dnia godz. 8 m. 44.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

ULICA PAŁAZ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmanna i Freudlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 11/VI 1892 r.

Na tutejszych targach zbożowych w dniach ostatnich żyto miało dobrą popyt, ale dowozów nie było żadnych. Zresztą popyt był po dawnemu — słaby. Od wtorku sprzedano na stacyi towarowej: owsa 3,000 korcy po rs. 3.10 — 3.30, grochu 100 korcy po rs. 8.30, fasoli 600 pudów po rs. 1.45 i kartofli 2 wagony po rs. 2.85 — 3.00. Na Nowym Rynku sprzedano wczoraj: pszenicy 200 korcy po rs. 8.10 — 8.40. Siano zakupiono po kop. 80 — 85, słomę po kop. 70 — 80, koniczyne po kop. 120 — 130. Siana nowego dowieziono 3 wozy i sprzedano je po kop. 95.

Drugi żelazne.

Projekt zaprowadzenia na wszystkich kolejach biletów robotniczych h. tańszych od obowiązującej taryfy o 30%, jest już opracowany i złożony do zatwierdzenia.

„Moskowskija wiadomości” donoszą, iż rada taryfowa przy ministerstwie skarbu postanowiła zezwolić na pobieranie na kolejach dodatkowej opłaty za przewóz zboża bez worków w wagonach, zaopatrzonych w specjalne drzwi, po kop. 50 od wagonu.

W jesieni roku bieżącego ma nastąpić otwarcie oddziału czelubińskiego drogi żelaznej samarsko-złotoustowskiej.

Długość sieci skarbowych dróg żelaznych w roku bieżącym powiększyła się prawie o 2,000 wiorst i wynosi obecnie 10,250 wiorst, tymczasem wydatki na ulepszenie dróg zmniejszyły się prawie o połowę w porównaniu z rokiem zeszłym. Wkrótce długość skarbowej sieci kolejowej powiększy się jeszcze przez przyłączenie kolei zakaspiskiej.

Handel.

Dowóz wełny na jarmark troicki w Charkowie już się rozpoczął. Ogólna ilość dowozu w roku bieżącym będzie mniejszą, niż w roku zeszłym. Wełna jest bardzo brudna.

Z Rosyi południowej donoszą do dzienników petersburskich, że ceny wełny bardzo spadły, wobec lichego jej gantunku i małego zapotrzebowania.

Agenci otrzymali z Petersburga wiadomości prywatne, iż granica dla wywozu maki kartoflanej ma być wkrótce otwartą.

Przemysł.

Ministerstwu dóbr państwa pozwoliło na dokonanie w roku bieżącym z asiewów próbnych bawełny w niektórych majątkach rządowych, w celu otrzymania nasion, które następnie mają być rozpowszechnione w miejscowościach, gdzie uprawiana jest bawełna.

W fabryce koronek Saltzmana w domu Osmary Schneidra na Pradze warszawskiej, pożar zniszczył wszystkie formy i wzory, nie uszkodzwszy jednak maszyny. Fabryka ta, czynna dniem i nocą, zatrudniała kilkudziesięciu robotników pięci obojga; majstrami byli wyłącznie francuzi.

W ciągu 1891 r. zatwierdzono 31 zestaw nowoutworzonych w różnych miejscowościach Rosyi towarzystw akcyjnych, z kapitałem zakładowym 24,300,000 rubli.

Zjazdy.

Jak zapewniają „Nowosti”, grono osób pragnących wziąć udział w wystawie gorzelniczej w Moskwie sięga cyfry 100. Przeważa większość deklaracji pochodzących od gorzelników kraju Nadbaltyckiego i Królestwa Polskiego.

Z MIASTA.

Ogólne zebranie. Ustawa towarzystwa śpiewackiego „Lutnia” w Łodzi, jak to już wzmiankowaliśmy, zatwierdzoną została przez ministerium spraw wewnętrznych w dniu 21 marca 1892 r.

Dla inkonstituowania towarzystwa, zebrano się w d. 9 czerwea r. b., o godzinie 9-jej wieczorem, w jednej z sal Grand-hotelu, czternaście osób z pośród podpisanych na podaniu o pozyskanie ustawy, a mianowicie pp.: Konstanty Plachecki, Stanisław Plichta, Ksawery Jasiński, Leon Gajewicz, Wojciech Bronikowski, Fryde-

ryk Sellin, Henryk Rampold, Gustaw Gebethner, Anastazy Bittorf, August Stopycz, Marjan Łuba, Bronisław Wilkosszewski, Witold Magnuski i Antoni Kłosowski, oraz 33-ch czynnych członków chóru amatorskiego. Zebrani na przewodniczącego obradom wybrali p. Leona Gajewicza, który zaprosił na sekretarza p. Maksymiliana Barucha. Po odczytaniu tekstu ustawy w całości, wymienieni, tak zwani członkowie założyciele, przyjęli członków dotychczasowego chóru amatorskiego za czynnych stowarzyszonych. Poczem przewodniczący, na zasadzie § 11 ustawy, zaprosił obecnych czynnych członków do dokonania wyborów na członków zarządu, objaśniewszy, że należy wybrać 6 osób, z tych zaś 5 z pośród członków czynnych, a jedna tylko może być powołaną z pośród członków zwyczajnych, za jakich przedwzyskiem winni być uważani wszyscy podpisani na wyżej wzmiankowanym podaniu.

P. Gustaw Gebethner wniósł, aby do czasu pierwszego półrocznego zebrania ogólnego nie wybierać jeszcze dyrektora chóru śpiewackiego, ponieważ zebranie nie mogło się jeszcze, dla braku czasu, zorjentować, kogo powołać na to najważniejsze stanowisko stowarzyszenia i jakie mogłyby przedstawić wybranemu warunki materialne. Sam zaś wyraził zupełną gotowość przyjąć na siebie czasowe, całkiem bezinteresowne, jak dotychczas, kierownictwo artystyczne. W przedmiocie tym rozwinęła się dyskusya, w której zabierali głos pp.: Sudra, Bronikowski, dr. Plichta, dr. Jasiński i Wilkosszewski, który przedstawiał nawet ubiegających się o stanowisko dyrektora chóru kandydatów i odczytywał ich listy i telegramy.

Po wyczerpaniu dyskusyi, przewodniczący poddał pod głosowanie pytanie, czy zebranie pragnie odłożyć wybór dyrektora chóru do najbliższego zebrania ogólnego, czy też wybierać dokonać zaraz. Obecni czynni członkowie przeważającą większością głosów oświadczyli się za odłożeniem wyboru dyrektora chóru i przez głosowanie na kartkach wybrali do zarządu: na prezesa towarzystwa — p. Konstantego Placheckiego (gł. 27), na wice-prezesa — p. Gu-

stawa Gebethnera (gł. 19), na gospodarza — p. Bronisława Wilkosszewskiego (gł. 13), na sekretarza — p. Władysława Sudrę (gł. 18) i na kasyera — p. Witolda Magnuskiego (gł. 13).

Do komisji rewizyjnej powołano z pośród członków zwyczajnych pp.: Leona Gajewicza, Wojciecha Bronikowskiego i Ksawerego Jasińskiego. Do komisji instrukcyjnej wybrano pp.: Maksymiliana Barucha, Leona Gajewicza, Władysława Sudrę i Bronisława Wilkosszewskiego.

Ogłoszona dyskusya rozpoczęła się nad zdecydowaniem wysokości składek, mających się opłacać przez stowarzyszonych czynnych i zwyczajnych. Ostatecznie zebranie przeważającą większością głosów przyjęło nader umiarkowaną opłatę, proponowaną przez p. Gustawa Gebethnera, po rs. 6 rocznie od wszystkich bez różnicy członków, oraz jednorazowo po rs. 3 wpisowego.

Po zdecydowaniu powyższych przedmiotów, przewodniczący o godzinie 12-jej zamknął posiedzenie, poczem chórowi wykonał jeszcze kilka udanych piosen.

Na letnie mieszkanie. Pani H., żona fabrykanta tutejszego, wysłała w tych dniach na letnie mieszkanie pod Kołuszki 10-ro słabowitych dzieci robotniczych. Wszystkie te dzieci utrzymywane będą przez całe lato kosztem swojej opiekuńki, która powierzyła nadzór nad niemi krewnej swej, pani W. O takim samym fakcie, godnym uznania, dowiadujemy się od naszego korespondenta ze Zgierza. Zuana w tem miesiącu z czynów filantropijnych pani Z., własnym kosztem urządziła w pobliżu Zgierza kolonię, do której wysłała dzieci słabowite i potrzebujące świeżego powietrza. Dotąd podobno znalazło opiekę i zdatny robotników, pracujących w fabryce p. Z.

„Wspomnienie Helenowa”. Dobrze zaawansowana już wiosna natchnęła jedną z naszych mieszkanek, panią E. B., do utworu na fortepian pod powyższym tytułem. Pan Dietrich, kapelmistrz grywający w Helenowie muzyki pułkowej, odwierciał nam kompozycję w orkiestrze. Słuchaliśmy muzyki z namaszczaniem i musimy wyznać... (choć ciężko przychodzi pi-

Justyn Mc. Carthy.

DZIEWICA ATEŃSKA.

Przeład z angielskiego W. R.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 127).

— Coś jest w tych szalonych wybrakach — stanowczo szepnął Mac-Murchad. — Bez wątpienia, bodaj go licho wzięło! — odparłem.

— Maraton, Maraton! — krzyknął Margarites, gdyśmy wjeżdżali na równinę.

Był to istotnie Maraton: obszerna, pustą, melancholijna równina, z rzędem gór po lewej, a morzem po prawej stronie; tak płasko zachodziła w morze, iż zaledwie odróżnić można było granicę. Zatem w tem miejscu tworzyła istotnie doskonałą przystań, nieprzyjacieli z łatwością mogli wydławać, ale dalej postąpić było mu trudno, wobec naturalnych szanów górskich, za którymi ukryci żołnierze, w bardzo małej nawet ilości, doskonale bronili się mogli przeciw całej armii.

Nie byłem dotychczas nigdy na samej równinie, nie odważyłem się stanąć na tej świętej ziemi, patrzyłem na nią tylko z Pentellicusu. I przynależało mi, że z odalenia widok jest o wiele piękniejszy: patrzy się na krajobraz urozmaicony górami i wyspami, porzuconymi na szybie morza, a pośrodku widzi się punkt niebieskawy; to zntuka Maratońska z piaszczystą tuz w jej stóp równinę, pośrodku której wznosi się zielonością pokryte wzgórze. Z bliska widziana wzgórze — grób poległych tu „półbogów” — jest kopcem, porośniętym zielskiem i lichą roślinnością.

— Kto pójdzie walczyć, kto umrze za Grecy? — wykrzyknął Margarites, zaskakując ze wznieślenia i pędem przebiegając równinę.

— Skończmy tę farsę! — szepnąłem do Mac-Murchada, zsiadając z mula — późnie przyjrzymy się Maratonowi, wobec tego rozszedłającego głupca tracę równowagę.

— Sprowadź pana Margarites — zaoferował się Aristobolus i pobiegł za Margarites'em, wdrapującym się na szczyt wzgórze, jakby zapominając o naszej obecności.

Nakoniec stanęliśmy naprzeciwko siebie i, wznając, doznałem dziwnie przykrego wrażenia. Po raz pierwszy cała ta farsa wydała mi się sceną z rzeczywistości, mogącą mieć tragiczny koniec. Oczkiem się zdeurowawany i rozstrojony... rzuciłem melancholijne spojrzenie naokół i, niecelując wcale, wystrzelilem. W tejsze chwili uczulem dość silne uderzenie w ramię, nie mogąc jednak zrozumieć, czy to była kula przeciwnika, zwróciłem się trochę na stronę; ogarnęło mnie przyjemne uczucie omdlenia, straciłem z oczu morze, niebo, Maraton...

ROZDZIAŁ X.

Kula Pollena uwięzła mi w ramieniu, i choć żadne niebezpieczeństwo życia mojemu nie groziło, przeleżałem jednak czas pewien w gorączce, a potem długo jeszcze nosilem rękę na temblaku. Z pierwszego tygodnia choroby nie zachowałem żadnych wspomnień, jeden tylko obraz stał mi wciąż przed oczyma i wydawał się rzeczywistością. Była to twarz Madonny, podziwiana i uwielbiana przed laty z Ateną w dawnej świątyni Pallas-Ateny. Władomo, że świątynia ta czas pewien, przed panowaniem

turków, zamieniona była w kościół katolicki, a ściany jej przyozdobione wielu pieknymi freskami. Turcy poniszczili te ozdoby, niektóre wszakże częściowo utrzymały się na ścianach. Do takich należała nroczo-piękna twarz Madonny napót zartata, z rysami niezapelnymi, ale tem piękniejszą, gdyż wyobraźnia mogła dowolnie wypełniać braki. Atena i ja przed laty, pełni romantyczności, niejednokrotnie spdzaliśmy tu godziny całe, wpatrując się w twarz niewidzialną dla innych.

Teraz w ciągu sennych majaceń rysy Madonny przesiadowały mnie ciągle i, co dziwniejsze, zlewały się i upodobniały z rysami Ateny.

Trzy tygodnie nie opuszczałem łóżka; musowa ta próżniaczka nie ciążyła mi bynajmniej, gdyż, jak wszyscy ludzie prowadzący życie czyste, nieprzyzwyczajeni do dłuższych wakacyj, koniecznością narzucały wypoczynek przyjmowałem chętnie. Zresztą na nudy narzekać było mi trudno. Vlachos ze swoim służącym nie opuszczali mnie prawie, Mac-Murchad odwiedzał często, a Margarites obspadywał codzielnymi owocami i wpadał raz po raz dowiadywać się o zdrowie. Od pani Rosaire też, a przynajmniej w jej imieniu, odbierałem codziennie kosze kwiatów. Lord Ives nie zapomniał też o mnie. Słowem, pieszczono mnie, jak dziecko. Pollen, mocno zaniepokojony, odwiedzał mnie dość często, i polubiłem go nawet ostatnimi czasami. Dowiedziałem się bowiem, że w wieczór przed pojedynkiem z własnego natchnienia przeprosił Vlachosa, nie powiódł mu wszakże nic o naszym spotkaniu, nie chcąc uchodzić za tchórza. Polubiłem go, powtarzam, bo ostatecznie cóż w tem tak złego, że ktoś lubi się pochwalić stosunkami z wysoko postawionymi lu-

dzmi? Gdy ktoś posiada piękną zbior obróbów, czyż nie pragnie wystawić go na widok publiczny? Ten, kto dużo podróżował, mógł prawdopodobnie napotkać wiele znakomitości, i rzecz naturalna choć się niemi pochwalić.

Nie miałem więc już żadnej urazy do Pollena i chętnie przyjąłem jego zaproszenie na wielki obiad, urządzony przezeń na cześć mojej rekonwalescencji.

Dość muszę, iż po za najbliższem kółkiem znajomych, nikt nie wiedział o naszym pojedynku; dziwnym trafem, wśród jakiegoż tużina ludzi, znających tajemnicę, ani jeden nie zdradził jej i uniknęliśmy spotkania w gazetach sensacyjnej wiadomości o walce dwóch prozaičných angiolków na polach Maratonu.

Obiad Pollena urządzony był z wielką elegancją, a mnożstwo greków, amerykanów, angiolków, wraz z angielskim ministrem było na liście zaproszonych.

Pani Rosaire z Ateną należeli do najwęższej przybyłych gości; pani Lance z córką zjawily się wkrótce po nich; potem m. Cissolod, modny malarz z Londynu, z żoną, przystojną, ale nienaturalną i pretensjonalną, była modelką, jak mówili złośliwi; Paweł Hathaway i Inni. Nie potrzebuję dodawać, że lord Ives ukazał się w sali natychmiast po przybyciu pań Rosaire, a Margarites był najszkowniej ubranym z całego towarzystwa. Najwięcej charakterystyczną postacią był bez wątpienia stary Vlachos; najpretensjonalniejszą z kobiet pani Cissolod; najlepiej ubraną pani Rosaire, a najpiękniejszą — chyba można nie potrzebuję...

sąd tak o własnych chwałach), nie rozrzuciła nas dostatecznie... „Wspomnienie” przypomina wprawdzie, lecz... to załobne tuju przeciętnie weselogo marsza pogrzebowego, to cicha muzyka nigdy nieprzestającego deszczu—nie ulewengo, lecz tego „kapuśniaczku”, co to myśli ludzką ustawicznie utrzymuje na wzniosłej modlitwie do świętych patronów Pankracego i Serwacego o zmianę pogody. Kto lubi prawdziwie napawać się łaskami tych świętych pańskich, wieniec skorzystać z rzadkiej sposobności i podążyć w te pędy do... Helenowa.

**Do Argentyny.** Grono krewnych i znajomych żegnało w tych dniach na tutejszym dworcu kolejowym p. Józefa Papiermeistra, b. współwłaściciela dóbr ziemskich Iwanowice, w powiecie miechowskim, udającego się do Argentyny. Jednocześnie z p. Papiermeistrem wyjechało 5 osób z Warszawy. Emigranci nie leżą na parapiecie ze strony barona Hirscha, lecz obeznani z sobą i posiadając kapitał, dochodzący do 70 tysięcy rubli, zamierzają zakupić ziemię i uprawiać ją. Zaraz po urządzeniu się w nowej ojczyźnie, przybędzie tutaj jeden z emigrantów, który się zajmie przeprowadzeniem pozostałych jeszcze w kraju rodzin. Podobno emigrantami kierują nie tyle powody materialne, ile idea... przysięgę państwa żydowskiego.

**Z pomocą.** Katastrofa w Przybramiu obudziła żywe współczucie dla nieszczęśliwych wśród czechów, zamieszkałych w naszym mieście. Kilka osób podążyło na miejsce katastrofy, a niektórzy wysłali ofiary pieniężne rodzinom, pozostałym po uduszonych w kopalni. Zamierzonym jest także urządzenie składki dla tych rodzin, które, wskutek katastrofy, nie mają obecnie żadnych środków utrzymania.

**Dodatkowy podatek dochodowy.** Piotrkowska izba skarbowa ogłasza, że stosownie do uchwał Łódzkiej komisji podatkowej, dodatkowy podatek dochodowy z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych za rok bieżący mają opłacić następujący kupcy i przemysłowcy m. Łodzi:

- Abel Fryderyk nr. 560, Abel Karol nr. 52, Abramski Bernard nr. 70, Adamski Teodor nr. 105, Alwas Edward nr. 25, Albrecht i Gampe nr. 210, Albrecht Ludwik nr. 42, Aronson Szamujł nr. 24, Arndt Juliusz nr. 7, Ast Karol nr. 21, Aurich Ernest nr. 175, Aukin Elia nr. 3, Bajer Józef nr. 63, Biedner Marcin nr. 70, Baruch Pinkus Salo nr. 105, Bajerle i Wolff nr. 70, Bary Judd nr. 280, Baumgarten Mojżesz nr. 56, Baumgarten Rafał nr. 28, Bauer Adolf nr. 7, Bercyński Hejman nr. 126, Balle Wilhelm nr. 42, Ballo Józef nr. 42, Ber Mowiza nr. 105, Besser Abram nr. 140, Berman Majer Wolff nr. 70, Berman Berek nr. 14, Berman Chik Leik nr. 70, Berger Abram nr. 70, Berger Szmul nr. 84, Besterman Szaja nr. 28, Bennich Karol nr. 280, Berthold i Seiler nr. 84, Bergsohn Samuel nr. 280, Böttcher Fryderyk Wilhelm nr. 42, Berlin Gerc nr. 14, Berlin Abram Judd nr. 210, Birbaum i Hirsberg nr. 280, Birbaum Isidor, Szwarc i Löw nr. 1760, Birbaum Rafał Hirc nr. 108, Biedermann Robert nr. 280, Bille Jęgorz nr. 42, Blywester Dawid nr. 3, Bloch Adolf nr. 42, Bornstein Aron Marek nr. 280, Bornstein Szmul nr. 126, Borman Ewald nr. 56, Borman i Schiffner nr. 26, Broms Jankiel nr. 14, Bressler Abram nr. 42, Brün Teodor nr. 84, Brün Hertz nr. 56, Braunstein Adolf nr. 42, Bresselch i Reicheimer nr. 420, Brauner Jakob nr. 140, Breczkiński Joel nr. 28, Bryczkowski Michał nr. 3, Bukiel Dawid nr. 140, Butschkat Adolf nr. 7, Bule Juliusz nr. 42, Buchwalski Abram nr. 7, Bielachowski Maku nr. 35, Bielachowski Oskar nr. 14, Bialer i Bromberg nr. 84, Bialek Dawid nr. 7, Briak Mowiza nr. 3, Brün Salomon nr. 28, Brünbaum Izrael nr. 56, Borman Majer nr. 14, Welle Karol nr. 56, Wagner Jan nr. 7, Wagner Edward nr. 70, Wagner Henryk nr. 35, Warszewski Abram nr. 35, Waks Ber nr. 210, Warchawker Jankiel nr. 105, Warchawit Jankiel nr. 3, Waik Natana nr. 14, Walter Wilhelm nr. 49, Weksler Salomon nr. 14, Weneke August nr. 14, Wejman Elia nr. 56, Welman Marcin nr. 140, Wertschinsky Gustaw nr. 70, Wergan Robert nr. 63, Weis Monek nr. 35, Wężyk Jan nr. 14, Wękert Józef nr. 14, Wörner Ernest nr. 238, Wiesel Iszak nr. 156, Wildecki Szaja nr. 260, Wildecki Chaim Jakób nr. 168, Willert Klemens nr. 42, Wilexynski i Hirsberg nr. 280, Winter Chaim nr. 350, Wiener Mosek Aron nr. 560, Witkowski Józef nr. 35, Wizek Władysław nr. 166, Wilkowszki Bronisław nr. 14, Wiss Henryk nr. 42, Wolfizalowski Jakób nr. 175, Wolf Hercko nr. 21, Wolff Jan nr. 7, Wutke Karol nr. 49, Wutke Krystyan nr. 28, Wulfsohn Hugo nr. 280, Wyżewiczowski Lejb nr. 140, Wolpert Mowiza nr. 14, Wehr Aleksander nr. 105, Witelshuber Juliusz nr. 7, Hauke Adolf nr. 7, Hasekewer Piotr nr. 35, Habergritz Lejb nr. 35, Hartman Józef nr. 35, Hartwig Jadwiga nr. 3, Haffstein Juliusz nr. 61, Hansemann Jan nr. 28, Gehlig Adolf nr. 476, Gehlig Otto nr. 105, Gebethner Gustaw nr. 21, Herman Zacharyasz nr. 84, Herzenberg i Israelschuh nr. 120, Herzenberg i Rappaport nr. 198, Heiman Mordka nr. 105, Hensalech Karol nr. 35, Hensler Karol nr. 7, Heuser Gustaw nr. 35, Geyer Gustaw nr. 119, Hortig August nr. 434, Heiman Edward nr. 140, Heiman Hertz nr. 21, Heiman Moryc nr. 168, Heiman Szmul nr. 7, Heiman Pinkus nr. 14, Goldner Ernest nr. 420, Gopner i Grütler nr. 70, Hentschel nr. 37, Gorkie bracia nr. 84, Herszalki Zajwel nr. 28, Hintz Leopold nr. 28, Hintz Robert nr. 21, Ginsberg David nr. 21, Hirszman Jakób nr. 21, Glanc Józef nr. 3, Glükman Berek nr. 161, Glükman Bornek nr. 3, Glöser Józef nr. 3, Goldman Benjamin nr. 140, Gordon Michel nr. 56, Gorfeln Samuel nr. 14.

**Rewizja piekarń.** Onegdaj, lekarz miejski dr. Kowalew i komisarz policji 2-go rewiru m. Łodzi dopiehl rewizji 14-tu piekarń przy ulicach: Dzielnej, Wschodniej, Piotrkowskiej i Widzewskiej. W czterech zakładach piekarskich znaleziono straszny nieporządek: na stołach, które służą do gnienicia ciasta, spali robotnicy, na podłodze piekarni porożniane były szmaty, stare, zanieczyszczone ubrania, śmiecie i t. p. W jednej zaś piekarni, w izbie, przeznaczonej na zakład, stały 162ka

i kolyska. W celu ukrócenia podobnych nadużyć, winnych nieporządku piekarzy pobieżnigo do odpowiedzialności.

**Obława.** Onegdaj, komisarz policji 2-go rewiru miasta Łodzi, kapitan Zasodemski, urządził pościg za podejrzanymi indywidualami, ukrywającymi się w zagajniku, pod lasem miejskim. Ujęto czterech znanych złodziei, z których jeden dawno już był poszukiwany, jako obwiniony o dokonanie kradzieży w Zgierzu.

**Odebrana zdobycz.** Szykarkowci Junke, z ulicy Średniej, niewiadomi złoczyńcy skradli w tych dniach trzy konie z wozem. Ponieważ kradzież natychmiast spozstrzeżono, Junke więc zawiadomili o niej zarządnika policyjnego. Ten poscił się w pogon za złodziejami i dopędził ich przy karczmie Grabinki, położonej o 4 wiorsty za miastem. Złodziei było dwóch, ale wkrótce, po ukazaniu się strażnika, zgromadziło ich się pod karczmą kilkunastu. Nie przestraszyło to strażnika, który, wyższy rewolwer i strzelając na wszystkie strony, wskoczył na skradziony wóz, schwytał za lejce i szczęśliwie powrócił niebawem do miasta.

**Konkurencja.** Do pana J., właściciela nowowbudowanego domu przy ulicy Widzewskiej, zgłaszało się kilku malarzy pokojowych o powierzenie im robót około malowania ścian wewnątrz domu. Pan J. powierzył roboty malarzowi N., który podjął się ich najtaniej. Gdy ściany były już w znacznej części pomalowane, ktoś złośliwy pozamazywał je w nocy wapnem. Okazało się, że dokonał tego inny malarz pokojowy, który jednocześnie z N. ubiegał się o roboty w domu p. J., lecz ich nie uzyskał. N. musiał robotę rozpocząć na nowo.

**Kłopoty gosposi.** Mąż pani C., wychodząc rano z domu, prosił ją, aby dla odmiany kazała na obiad przyrządzić kurczęta. Dobra małżonka postanowiła spełnić życzenie męża, chcąc jednak, aby obiad nie kosztował drogo, poszła na targ sama. Zrobiwszy przegląd armii kurcząt, na placu przy ulicy Dzikiej, przekonała się ze smutkiem, że są one niezwykle drogie. Zdecydowała się już wrócić z niczem, gdy zaszedł jej drogę chłopak, niosący trzy kurczęta, już zabite i oskubane. Otrzymał je po bardzo niskiej cenie. Pani C., uradowana, nabyła kurczęta bez wahania i przyniosła je z tryumfem do domu. Niestety, po obejrzeniu ich przez kucharkę, okazało się, że są to zabite i oskubane... wrony!

**Kradzieże.** Na ulicy Konstantynowskiej, w domu pod n-r'em 321, do mieszkanka podpułkownika, zakradli się przez balkon złodzieje. Służąca, będąca w pobliżkim pokoju, usłyszała szmer i złodziei spłoszyła. Dostali się oni na balkon za pomocą przystawionej drabiny.

Onegdaj wieczorem służąca pp. Ludwiczki, zamieszkałych przy ulicy Średniej, skradła im 6 łyżek srebrnych. Kradzież spozstrzegł kilkuletni synek pp. L. w chwili, gdy służąca zabierała się do opuszczenia ich domu na zawaze. Łyżki odebrano.

**LISTKI ŁÓDZKIE.**

Uszlusna reporterya donosiła, iż ładny nasz, ale trochę już brudnawy teatr „Victoria”, ma być w bieżącym sezonie letnim odświeżony...

Więść to bardzo przyjemna i chyba nie znajdzie się nikt, ktoby projektowi owemu nie przyklasnął serdecznie.

Do wiadomości wszystko wiedzącego syła doruczą dzisiaj listek, który z całą tą sprawą mocno jest związany, a który nadesłał mi znany już z „sekretarza” pan Eugeniusz L. F. Szanowny mój korespondent oświadcza, iż w tegorocznym sezonie zimowym tak się... wypocił w naszej świątyni Melpomeny, że czuje, iż na przyszły rok więcej się pocieć nie będzie już miał sily!

Się więc p. Eugeniusz pod moim adresem „Parody bajki”, która brzmi jak następuje:

Pyta się „Victoria” teatru Wielkiego: — Na co ci wentylatory—powiedz mi, kolego! — „Wielki” milczy... Lecz widząc, że z każdego czelaka, który siedzi w „Victoria”, pot strumieniem śleka, i że, chociaż artyści Łódzcy grają znośnie, Nie jeden widz otyły zmyka, gdzie pieprz rośnie! — Odrzekł: — Na to teatrom wentylatory zda się, By chłodno było w sali, no... i ciepło w kasie!.

Wobec chwalebneho projektu odświeżenia teatru „Victoria”, bajeczkę tę polecam tym, komu należy, iżby nie zapomnieli w swoim czasie o tem, co do nich należy...

**Z poza Łodzi.**

**Warszawa.** Korespondent dziennika petersburskiego „Nowosti” pisze, że prezydent miasta Warszawy, general-lejtnant Starynkiewicz, w dniu 30-tym maja podał się do dymlysi.

W pierwszych dniach lipca przypada 50-letni jubileusz najstarszego weterynarza, p. Teofila Berezę, który pierwszy wstąpił do nowo założonej szkoły weterynaryjnej w Warszawie w 1840 roku, zaś w roku 1842 z odznaczeniem ją ukończył. Pan Berezka jest obecnie starszym weterynarzem kontroli weterynaryjnej na Pradze, a do pielawna zajmował nadto posadę weterynarza miasta Warszawy.

Towarzystwo homeopatyczne w Warszawie liczy obecnie 59 członków. Prezesem zarządu jest p. Antoni Poltawski, sekretarzem dr. Józef Drzewiecki, kasyerem p. Alfons Francki.

Członkowie nowozałożonego w Warszawie towarzystwa homeopatycznego postanowili rozpocząć od otwarcia lecznicy dla chorych przychodzących. Na początek lecznica ma być urządzoną na mniejszą skalę, z udziałem dwóch konsultantów.

Grono pań, należących do warszawskiego towarzystwa dobroczynności, powzięło projekt założenia kuchni dla biednych. Obiad, składający się z zupy, mięsa i pół funta chleba, ma w niej kosztować 5 — 6 kop. Kuchnia otwarta będzie od 1 listopada.

Srodowe wyścigi na polu mokotowskim obejmowały 6 biegów, w których stanęły pierwsze u mety i wzięły nagrody: „Odaliska” kl. kaszt. J. Reszkiego, „Rogonieda” kl. kaszt. N. Lisaniwicza, „Vauvineux” og. kaszt. ze stada rządowego, „Kundry” kl. ga. J. Reszkiego, „Borea” kl. sk. ga. J. Reszkiego i „Aquila” kl. kaszt. Dobrogosta.

Jeden z b. aktorów prowincjonalnych układa się z p. D., właścicielem placu na Nowej Pradze, o budowę małego teatryku letniego.

**Granicz.**

W dniu 26 b. m. J. E. ks. Kański, biskup kielecki, dopełnił aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowej świątyni w Granicy.

**Lublin.**

W dniu 3 b. m. groźny pożar nawiedził miasteczko Baranów, w powiecie nowoaleksandryjskim, guberni lubelskiej. Silny wiatr podsycał płomienie. Już dwadzieścia domów stało w płomieniach, gdy przybyła z pomocą straż ogólna z Sobieszyna. Po wielu wysiłkach, pożar umiejscowiono. Spłonęło jednak 25 domów mieszkalnych i budynków gospodarskich. Straty są bardzo znaczne.

**Petersburg.**

„Nowoje wremia” donosi, że od nowego roku szkolnego 1892—1893-go do szkół kolejoowych przyjmowan będą tylko poddani ruscy w wieku od 14 do 18 lat.

Pomiędzy przedmiotami, umieszczonemi na wystawie pożarowej, zasługuje na uwagę „Sygnalizator”, przyrząd elektryczny, wynalazku Iwanowskiego, dający znać o pojawieniu się nawet najmniejszego płomienia w lokalu.

**Kaukaz.**

Podczas nadchodzącego lata w Abbas-Tumanie na Kaukazie rozpoczęta będzie budowa obserwatorium astronomicznego.

**Z CAŁEGO ŚWIATA.**

— **Lwów.** Zarząd funduszu szkół ludowych, założony przed dwadzieścia laty, wykazuje za rok ubiegły 6,152 złr. dochodu, 5,056 złr. rozchoda, a 99,984 złotych reńskich ogólnego majątku.

— **Wrocław.** Naczelny prezes Sądaska wydadł rozporządzenie do landratów pogranicznych powiatów, aby robotnikom, przybywającym z Królestwa Polskiego, czynili możliwe ułatwienia. Rozporządzenie to jest następstwem wzmagającego się znow w r. b. wychodźstwa miejscowej ludności robotniczej do zachodnich okolic monarchii.

— **Podróż norweską.** Cesarz Wilhelm udaje się do Lofodów w d. 29-ym b. m. z Kielca. Podróż sięgnie będzie aż do Lyngen Fiordu, 70° szerokości północnej. Powrót nastąpi dnia 2-go sierpnia, w Wilhelmshaven. Cesarzowi towarzyszyć będą: uczonego podróżnik dr. Gústfeldt, malarz Salzman, tudzież świta, złożona z kilku figieladantów, marszałka dworu barona Lynooker'a, szefów gabinetu wojskowego i morskiego, przedstawiciela urzędu spraw zewnętrznych tajnego rady Kiderlen-Wächter'a, dyrektora akademii sztuk pięknych w Weimarze, hrabiego Schilt-Geertz'a i pośta niemieckiego w Monachium hr. Eulenburg'a. Cesarz ma uczestniczyć w polowaniu na wieloryby.

— **Carmen Silva.** Królowa Elżbieta rumuńska opuściła Paltanę, udając się do Sawajcary. Carmen Silva przepędzi miesiąc w pałacu Neuvied, u brata swego, ks. Wied. Podprezydent, mer i wszystkie władze Palanzy żegnaly królowę uroczyste; na przystani, skład wyruszał statek, wiozący ją do Luino, zgromadził się nadto wszystkie stowarzyszenia robotnicze, stowarzyszenie weteranów, uczniowie szkół i tłum niezliczny. Kapela gminy odgrywała hymny narodowe: włoski i rumuński. Królowa ze

waruszeniem dziękowała wszystkim. Stan jej zdrowia poprawił się znacznie.

— **Stan króla Ottona,** nieszczęśliwego monarchy bawarskiego, pogorszył się znacznie i ostatnich czasach. Król wpadł od niedawna w zupełną apatię, obojętny jest na wszelkie walenia zewnętrzne i nie tylko nie żąda pomóc, ale lekarze muszą zawze czekać aż do podstęgu, gdyż zniechęcił do jedzenia.

— **Naokoło świata.** W d. 19-ym marca powiada „Daily News”, wysłano z Londynu kartę pocztową do Hong-Kongu, dokąd przesyła ona w d. 28-ym kwietnia; w trzy dni potem wyprawiono odpowiedź, która w d. 30-ym maja była w Londynie. Jest to najkrótsza ze wszystkich znanych podróży naokoło świata, gdyż trwała tylko dni 70.

— **Mala-wita.** Czytelnicy przypominają sobie może proces, wytoczony w roku zeszłym przeciwko członkom stowarzyszenia tajnego „Mala-wita” we Włoszech. Otóż obecnie w tej samej miejscowości wynika drugi proces przeciwko temu samemu związkowi. W roku zeszłym stawało 179 oskarżonych i 900 świadków; w bieżącym liczba oskarżonych doznała 219, świadków — 660. Jest to dowodem, że „Mala-wita” zanadto jest rozgłaszana wśród niższej klasy mieszkańców południowych Włoch, aby ją można było tak łatwo stłumić. Naturalnie, sympatyci ludności są po stronie oskarżonych.

— **Pańszercze pieniądze.** W Turynie stowarzono pięć osób, trudniących się fałszowaniem pieniędzy (rubli). Narzwa ich: Człapak i ryma z żoną, Pokorski z żewo, Elgowicz i krawiec Franckowski z Płońska.

— **Powódz w Austrii.** Rzeki March, Tjma i Salzach rozlały szeroko. W Ischlu i Gmunda stoi w domach na kilka stop wysoko. Odmrożeń zalany. Przyczyną powodzi są trwałe niekilkni dni obfite deszcze. Większa część Krainy Austrii stała się już w sobotę pastwą straszliwego oberwania się chmur. Osiadł sytuacja pogorszała się z każdą chwilą. Prześliczne winnice w okolicy Fuhlan na dziesięć lat zmieszane. Straszne rzeczy w okolicy Wiednia coraz gorszy. Prezydent broni się rozpaczliwie. W Znanjnie mur mieścił, podmyły wodą, runął. Zwierzyna i bażanty wypłynęły. W Krems woda sięga do wysokości 4 1/2 metrów w domach. Wiele kolei stoi pod wodą. Komunikację dokoła przerwaną. Cały Salzhamsgrat załamywał się pod ciężarem powodzi. W Gmunden woda sięga do połowy ratusza. Fabryka broni w Stryzalanu. Rzeki Thaya, Traun i Murr zraniły niekropnie spustoszenia. Rzekiem Lun podniosła się o dziesiąt metr w górę, skutkiem tego Dunaj zalał całą okolicę Wiednia. Nessdorf, Kahlenberg i Klosternbergu stoja pod wodą. Z magazynów i kwater wojskowej widać tylko dachy. W Steyr woda zerwała dwa mosty. W wielu miejscach zopadała się skały, podosta fala. W Krems woda pobiła się do północnego metra. W Fischelmad w obronny zerwany W Schoenau odwozy biją na alarm. Esplanada w Gmunden, ratusz i większe części ulic stoja pod wodą. Po obu stronach rzeki Traun utworzył się nieprzejezdny wzrokiem jeziora.

**TEATR I MUZYKA.**

Wobec nielicznej garstki widzów odegrano we czwartek w teatrze letnim wesolą farsę p. P. Parfé p. t. „Pani kapitanowa”, czyli pozory myła, albo buty kapitana — możnaby dodać wedle dawnego zwyczaju. Ten tytuł ostatni byłby chyba najwłaściwszy, kapitanowa bowiem walczyła na scenie nie ukazuje, buty zaś kapitana stanowią zawizek i oś całej intrzygi. Postawione rano przed drzwiami numeru hotelowego, w którym zatrzymała się powabna kapitanowa, buty męzkie, obok eleganckich trzewiczków, czy pantofelek damskich, dają powód do mnostwa powikłań i domysłów najdrastyczniejszej natury. Rozwiązują się one i kończą jaknajmoralniej w świecie — tryumfem cudliwej kapitanowej, która zresztą, jak rzekliśmy, nie nie wiedziała o całej awanturze, mogącej na szwank narazić jej reputację, a zakończony owym tryumfem.

Wesolą, pełną ruchu i życia rzecz odegrali żwawo i z humorem pp. Trapszo, Staszkowski, Sosnowski, Gloger, Morozowicz, Szymborski, oraz panie Trapszo, Staszkowska, p-ny Wywicz i Bellina. \* Dziś w teatrze letnim odegrany będzie dramat Lubowskiego p. t. „Zyd”. Jutro po raz wtóry jednoaktowa komedjanta „Pani kapitanowa” i dawno niegrana bluecka hr. Fredry: „Piosnka walszka”. Z nastaniem wieczora ogród będzie uświetniony różnobarwnymi lampionami, podczas antraktów spalane będą fajerwerki, rakiety i t. p. ognie sztuczne.

Najbliższą nowością, jaką zobaczymy na scenie letniej, jest komedya Pawła Lindau'a p. t. „Cień”. Ze sztuki tej odbywają się już próby.

**PIŚMIENICTWO.**

— **Kuryer warszawski** w środowym numerze zamieszcil w przedkładzie przepiękną nowelę Amicisa, autora „Serca”, wypowiedzianą przez znakomitego uczonego do uczącej się młodzieży. Nowelę tę wypowiedział Amicis wskutek życzenia dyrektora szkoły, na zakończenie roku szkolnego, a miejscem wygłoszenia jej był teatr Wiktora Emanuela w Turynie, gdzie zgromadził się cały zastęp młodego pokolenia. Świetne swoje przemówienie, pełne myśli głębokich, zakończył Amicis następującemi słowy: „Już wstaje na widnokręgu jutrzejsza

dwadziesiątego stulecia. To wasz wiek, dziełki ludzi na jego spotkanie, jak armia wesoła i nieustraszona. My, co z sercem wzruszonym składamy wam życzenia odjeżdżać na światła, pragniemy jedynie po to tylko żyć dłużej, aby pocieszać was w pierwszych waszych bolesciach, biogostawid pierwszym waszym zwycięstwom i witać triumfujący również za waszą sprawą sztandar cywilizacji, który oddamy w ręce wasze, wstawiony przez ducha i poświęcone minionych pokoleń!

Nowe Amicisa powtórzyły prawie wszystkie celniejsze dzienniki świata całego.

**Straż nocna w Hiszpanii.**

Pierwsza noc, spędzona w hiszpańskim mieście przez cudzoziemca, nie należy zwykle do najprzyjemniejszych. Co chwila budzi go monotony, ale rytmiczny i melodyjny przyspiwek. Przebudzony raz i drugi, klnie nie w porę wesołego figlarza, lub zapóźnionego pljaka, którym krzyki te przypisuje, aż wreszcie, zniecierpliwiony, wylęga na balkon.

Wszystkie hiszpańskie domy są z balkonami. Z balkonu spostrzega postępującego wolno człowieka, w tozde lub długim płaszczu. Ma on na głowie czapkę czarną z czerwonym, w jednej ręce niesie latarnię o kolorowych szybach, w drugiej rodzaj lancy. Człowiek ten sprawdza, czy bramy, drzwi domów i wystawy sklepów są zamknięte, a co dziesięć kroków wydaje przedziwne wykrzykniki.

Jest to hiszpański „sereno”. W średnich wiekach, wszystkie miasta Europy miały takich „stróżów nocnych”. We Francji przebiegał on, także z latarnią i piką w rękach, ulice miasta wśród nocy, śpiwając „courre-feu” i zawiadamiając mieszkańców o godzinie i godzinie. Za nim postępowali żołnierze, którzy, w razie potrzeby, aresztowali lub ścigali zło-czyńców.

Doś stróżów takich zastąpił już wszędzie zegary, barometry i policja. Jedna tylko Hiszpania zachowała swych „sereno”, ale zreformowała i zorganizowała ich tak wzmianceni, że dziś stanowią najlepszą nocną policję na świecie.

Policja ta składa się z dwóch kategorii: „sereno” i „vigilant”, zależnych od municipalności miasta.

„Sereno” czuwa nad bezpieczeństwem cyrkula, zwanego „demarcacion” i ma pod swymi rozkazami trzech lub czterech „vigilantów”, których pieczy powierzono są części cyrkulów, zwane „barrio”, składające się z 10 lub 15 domów.

„Sereno” obowiązany jest każdej nocy zrobić przepisaną liczbę rondów po wszystkich ulicach, uliczkach i zaułkach swego „demarcacion”, wygłaszając co dziesięć kroków godzinę i stan pogody.

Stąd nazwa jego „sereno” (pogodny). Wywołuje np.: *Las doce han dado, sereno* (północ wybiła, czas pogodny), *las das han dado, luviendo* (druga godzina, deszcz), *lub las tres han dado, nublando* (trzecia godzina, pochmurno), a ponieważ pod cudnym niebem Hiszpanii nocę zwykle są pogodną, najczęściej słyszy się wyraz *sereno*. O formu-luice na śnieg i grad nie pomyślano, gdyż w hiszpańskim klimacie są to anomalie.

Oprócz tego, że „sereno” obowiązany jest dać pomoc mieszkańcom w razie napa-du lub pożaru, winien, gdy zażądają, do-starczyć im doktora, księdza, cyrulika lub akuszerkę.

Skoro tylko „sereno” lub „vigilant” (czujny) usłyszy sygnał lub wołanie o po-moc, daje znak świstawką i biegnie ku wywołującemu ratunku. Świstawki powta-rzają luni stróż „demarcacionu”, a wzmoc-nieni przybywającymi natychmiast agen-tami policyjnymi, biegną we wskazanym kierunku, zamykając przejścia i przesmyki i tworząc coraz ciśniejszą ścież, z której żaden złoczyca wymknąć się nie jest w stanie.

Wrazie pożaru, „sereno” zawiadamia straż ogniową. Pilnuje porządku i czuwa nad tem, aby nie zakłócano spokoju publi-cznego krzykami, śpiewem, muzyką lub se-renadą. Co się tyczy ostatniej, prawo wzbraniające jej pozostaje literą martwą, każdy bowiem „sereno” i „vigilant” lubi śpiew i kobiety i wie, że Hiszpania nie obejdzie się bez Amavivry, opiewającej swe uczucia pod balkonem Rozyny. Każdy z nich ma sobie raczej za obowiązek pro-tegoż galanta, zwłaszcza gdy przygrzy-wa dobrze na gitarze lub mandolinie.

Wieczorem, przed objęciem służby, „se-reno” udaje się do policji po rozkazy, któ-re komunikuje „vigilantom”, rano zaś skła-da raport ze wszystkich wydarzeń, mogą-cych interesować straż bezpieczeństwa.

Podwładny „sereno”-wi, „vigilant”, ma prawie tesame co pierwszy obowiązki, prócz tego wszakże, jest on odzwiernym domów, w jego „barrio” się znajdujących. Rasa „stróżów” i „odzwiernych” (con-terny) nie istnieje poza Pirenejami. „Vigilant” jest w posiadaniu kluczyków od wszy-skich domów swego „barrio”. On jeden

domy te otwiera i zamyka. Kto przycho-dzi do domu po dziesiątej, zastaje drzwi zamknięte, klaszcze więc w ręce, w tej chwili nadbiega „vigilant” z pękiem kluc-zów, drzwi otwiera, wręcza zapóźnionemu rodzaj długiej świeczki — zapaliki, mającej służyć do oświetlenia schodów, życzy mu „buens noches” (dobrej nocy) i drzwi za nim zamyka.

Nieznanemu otwiera także, lecz zapy-tuje do kogo ma interes, prowadzi go do drzwi mieszkania, dzwoni i nie odstępuje, dopóki przez okratowany lufek drzwi wchodowych nie ujrzy twarzy przyjaźnie gościa witającego.

Kto chce w nocy wyjść z domu, otwiera okno na ulicę, klaszcze w dlonie i natychmiast drzwi mu otwierają.

„Vigilant” zastępuje budziki, często póź-niujące się lub psujące, wystarcza na to uprzedzić go o godzinie, na którą ma nas obudzić. Jest zawsze punktualny, a cho-dyby miał oberwać dzwonek, szarpie nim do-póty, aż budzony da znak życia.

„Sereno” i „vigilant” figurują na liście urzędników administracyjnych, ale pensji od municipalności nie pobierają. Platni są przez mieszkańców swych oszczędności. Co miesiąc zjawiają się u swych „lokatorów” po składkę, rzadko kiedy mniej jak dwa pesetas (około 50 kop.) wynoszącą. Prócz tego mają dochody z „gwiazdki” i napiw-ku od przyjezdnych. Po 25 latach służ-by dostają emeryturę, wypłacaną im przez gminę w ilości dwóch pesetas dziennie.

Umundurowanie i uzbrojenie, które stano-wi lanca i rewolwer, otrzymują od munici-palności.

Jak wielką jest bystrość i przeczorność oryginalnej tej policyi, dowodzi fakt następujący:

W jednym z francuskich departamentów, graniczących z Hiszpanią, dwaj piętnasto-letni młodzieńcy, uprzykrzywszy sobie stu-dya nad Arystofanem i Cyceronem, pode-brali kasy rodziców i... prysnęli za Pire-neje. Pewne wskazówki nasuwały domysł, że udali się do Barcelony, ale rodzicom tyle mówiono o niezaradności policyi hisz-pańskiej, że „zbiegów” uważali za przed-padych. Energiczniejsza z matek wszakże jędzie do Barcelony i udaje się z prośbą o pomoc w tej sprawie do p. Freixes, dy-rektora policyi. Poprosił ją o kilka obja-śnień, zanotował je i rzekł z uśmiechem:

— Jazto bądziemy mieli zbiegów. Boha-terowie nasi przybyli w przeddzień do Barcelony i zatrzymali się w jednym z „casa de buespedas” (dom meblowany), a gdy powrócili spać o godzinie dwunastej, „vi-gilant”, mający już z policyi odpowiednie informacje, poznał ich, zawiadomił o tem komisarza, a na drugi dzień uradowana matka wiozła ich do porzuconego w po-krzywy Cyceron! (?)

**TELEGRAMY.**

Kopenhaga, 9 czerwca. (Ag. półn.). Wcze-raj, o godzinie 8-ej zrana, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan powrócił do Kopen-hagi, a o godzinie 10-ej udał się na zam-ek Bernsdorf.

Petersburg, 9 czerwca. (Ag. półn.). Pod-czas objazdu okręgu petersburskiego Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, w czasie od dnia 31 maja do dnia 10 czerwca st. st., zwie-dził Arensburg, Pernow, Fellin, Dorpat, Walk, Wolmar, Wenden, Werro i Psków, od dnia 12 do 27 czerwca — Worowice, Twer, Ugliez, Rybińsk, Czerepowiec, Kyr-yłow, Biełoziersk, Wytegrę, Kargopol, Pu-dok, Petrozawodsk, Łódziejnojepole, Wa-laam i Salisburg.

Petersburg, 9 czerwca. (Ag. półn.). Puł-kownik pułku ułanów lejś-gwardyi Jego Cesarskiej Mości, Witkowski, mianowany naczelnikiem kadru № 10 zapasu kawale-ryi z zaliczeniem do kawalerji armji. Do-wódca pułku 15-go dragonów, Boborykin, za odznaczenie się awansowany na gene-rał-majora i zamianowany dowódcą pułku kirasyerów lejś-gwardyi Jej Cesarskiej Mości.

Petersburg, 9 czerwca. (Ag. półn.). „No-woje wremia” donosi, że minister dóbr państwa wyjedzie w pierwszych dniach czerwca zagranicę, a następnie zwiedzi południe Rosji.

Petersburg, 9 czerwca. (Ag. półn.). „No-woje wremia” donosi, że komitet ministrów zaakceptował nowy projekt krótkotermino-wego kredytu dla producentów maki na zastaw ziarna.

Petersburg, 9 czerwca. (Ag. półn.). Sprze-daż numerów pojedynczych gazety „Ruska-ja żiźn” została nanowo dozwolona.

Petersburg, 9 czerwca. (Ag. półn.). Komu-nikat urzędowy: Według ostatnich wiadomości, w wielu nieurodzajnych guber-niach zapasy żywnościowe są już przygo-towane w ilości koniecznej dla zabezpie-czenia ludności aż do przyszłego zbioru, dostawa zaś żywności do innych miejscowości przedstawia się jako rzecz łatwa, dzięki komunikacyom wodnym, któremi wysłano już znaczne transporty zbożowe, i

możności przewożenia kolejami artykułów żywnościowych w znacznie większych ilo-sciach. Ponieważ nigdzie nie potrzebują do-szarzenia zboża na zasiewy, posiew pół-jarych uważa się jako wszędzie zabezpie-czony. Pocieszające również wiadomości nadeszły o stanie inwentarza włościań-skiego, którego istniejąca obecnie ilość o-kazuje się w ogólnem przecięciu zupełnie dostateczną do obsiewu pół-jarych. Wpro-wadzenie w wykonanie wszystkich tych zarządzeń było możliwem tylko przy wy-asynowaniu 126 1/2 miliona ze skarbu państwa, 7-miu milionów z kapitału ży-wnościowego i około 15-tn z dobroczynno-go, z których przeszło 10 wydzielił Spe-cyalny Komitet. Tak znaczne wydatki wy-wolują pytanie: czy nie było możliwem przy innej organizacji sprawy prowadzić walkę z mniejszem naprężeniem sił kraju? Do rzędu poważnych niesterek obowiązują-cych rozporządzeń w zakresie żywności ludowej należy zaliczyć niedokładność ist-niejącego sposobu określania potrzeby, wy-nikłej wskutek nieurodzaju, brak w sferze administracji lokalnej odpowiednich organ-ów do wyższego prowadzenia wykonaw-czej części rozporządzeń żywnościowych i narazicie niedostateczność postanowień, wskazujących system zapotrzebowania lu-dności w zapasy żywnościowe. Wskutek tego, uznano za konieczne dokonanie wkrót-ce rewizji ustawy o żywnieniu ludności. Raporty utworzonych na wniosek ministra spraw wewnętrznych rad żywnościowych dostarczą poważnego materiału, oprócz innych robót przygotowawczych, podjętych przez ministerjum w celu dokonania re-wizji ustawy.

Berlin, 8 czerwca. W sprawie projekto-wanej zmiany generalnego konsulatu war-szawskiego na zwyczajny konsul, zaleco-no dalsze badania.

Berlin, 9 czerwca. (Ag. półn.). Cesarz powrócił dzisiaj z Kielu.

Berlin, 9 czerwca. (Ag. półn.). Poseł ruski, hr. Szuwałow, powrócił wczoraj, o godzinie 5-tej po południu, z Kielu i udał się z rodziną na wias.

Berlin, 9 czerwca. (Ag. półn.). Cesarz ma dziś powrócić do Poczdamu. Przed wyjazdem w podróż skandynewską będzie on obecnym na regatách morskich w Kielu.

Wiedeń, 9 czerwca. (Ag. półn.). We-dług „Neue Freie Presse”, spotkanie się w Kielu wywołało obawy w Sofii. Cesarz Wilhelm mógł zaręczyć zupełną obojętność Niemiec względem Bułgarii.

Wiedeń, 9 czerwca. (Ag. półn.). „Neue Freie Presse” domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności uczestników demon-stracji czaskich w Nancy. Dzień ten pozostawo w dotkliwej pamięci u Czechów, państwo bowiem nie może pozwolić na to, aby wstrząsano jego podstawami.

Wiedeń, 9 czerwca. (Ag. półn.). W prze-jeździe do Karlsbadu księżna Milena czar-nogórska, wraz z następcą tronu, księciem Danilem, przybyła do Rieki, gdzie przyjął ją konsul ruski.

Kraków, 9 czerwca. Wiata przybiera. Komunikacja kolejowa pod Oświęcimem i Skawiną skutkiem wylewu przerwana.

Praga, 9 czerwca. W tych dniach bę-dzie ogłoszone urzędowe sprawozdanie o katastrofie w Brzozowej Horze. Nie ulega już obecnie wątpliwości, że przyczyną jej było żłosiwe podpalenie. Urzędowie stwier-dzono, że przy akcji ratunkowej zginęło 5 osób, a nie, jak mylnie ogłoszono, 27.

Paryż, 9 czerwca. (Ag. półn.). Wyo-konanie w Trocadero kompozycji ruskich znalazło jaknajlepsze przyjęcie. Szczegól-nie oklaskiwano symfonię Borodina, chór z opery „Żyż” za Caria, chór Naprawni-ka i symfonię „Manfred” Czajkowskiego.

Karlsruhe, 9 czerwca. (Ag. półn.). Przy-był tutaj dla złożenia wizyty wielkim księstwom badeńskim król i królowa wim-temberscy.

Lubeka, 9 czerwca. (Ag. półn.). Przybył tu wczoraj na parowcu „Danebrog” król grecki i udał się w dalszą drogę do Lü-neburga.

Bern (w Szwajcaryi), 9 czerwca. (Ag. półn.). Rada narodowa przyjęła większo-ścią 85 głosów przeciw 13 traktat handlo-wy z Włochami.

**Ostatnie wiadomości handlowe.**

Warszawa, 9-go czerwca. Wsklepie krót. tero-nu: Berlin (2 d.) 48.85, 80, 77 1/2, 75, 70, 67 1/2; Lon-dyn (3 m.) — — — — — kup; 1-wyż (19 d.) 38.05, 37.05 kup; Wiedeń (8 d.) — — — — — kup; 4% listy li-kwidacyjne Królestwa Polskiego duże 98.75 98.75 98.75 — — — — — kup; 5% raska pożyczka wachodnia II-ej emisji 103.50 103.50 — — — — — kup; III-ej emisji 105.75 105.75 — — — — — kup; 5% obligi banku szlacheckiego — — — — — kup; 5% raska pożyczka promiowa z 1861 roku I-ej emisji — — — — — tak; z 1868 r. II-ej emisji — — — — — kup; 5% pożyczka wawuńska sery I-ej — — — — — kup; tak; sery II-ej 95.75 95.75 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie I-ej sery duża 102.50 102.50 — — — — — kup; tak; mała — — — — — kup; tak; II-ej sery — — — — — kup; III-ej sery mała 102.10 102.10 — — — — — kup; V-ej sery — — — — — kup; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-ej sery 102.25 102.25 — — — — — kup; II-ej sery 102.25 102.25 — — — — — kup; III-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; IV-ej sery 101.75 101.75 — — — — — kup; VI-ej sery 101.50 101.50 — — — — — kup; 5% obligi miasta Warszawy — — — — — kup; tak; mała — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie 148.00, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 255.00, petersburskiego banku dyskontowego 474.00, banku niemieckiego 433.50, warszawskiego banku dyskontowego — — — — —

101.50 101.50 — — — — — kup; VI-ej sery 101.50 101.50 — — — — — kup; 5% obligi miasta Warszawy — — — — — kup; tak; mała — — — — — kup; 5% listy zastawne miasta Łodzi I sery — — — — — kup; II-ej sery — — — — — kup; III-ej sery — — — — — kup; IV-ej sery — — — — — kup; 5% listy zastawne miasta Ka-lisza — — — — — kup; tak; mała Lublina 105.50 105.50 — — — — — kup; tak; mała Plocka — — — — — kup; 5% listy zastawne wileńskie — — — — — kup; 5% tak; mała 101.00 101.00 101.00 — — — — — kup; 5% listy zastawne miasta Ka-lisza — — — — — kup; 5% listy zastawne miasta Lublina 105.50 105.50 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie I-ej sery 102.25 102.25 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie II-ej sery 102.25 102.25 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie III-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie IV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie V-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie VI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie VII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie VIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie IX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie X-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXXI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXXII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXXIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXXIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXXV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXXVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXXVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXXVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XXXIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XL-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XLI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XLII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XLIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XLIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XLV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XLVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XLVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XLVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie XLIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie L-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXVI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXVII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXVIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXIX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXX-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXI-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXIII-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie LXXXXXXXIV-ej sery 102.15 102.15 — — — — — kup; 5

O G Ł O S Z E N I A.

# Znakomitej dobroci PAPIEROSY „KOLUMBIA“

w cenie 60 kop. za 100 sztuk, w opakowaniu po 10 i 5 sztuk

poleca

## Fabryka Tabaczna A. N. Szaposznikow.

Nabywać można we wszystkich Magazynach tabacznym.

1121-5

### Wielki wybór

Dryliszków na ubrania męskie i dziecinne

GLĄDKIE I DESENIOWE.

Worki i Wańtuchy

poleca

**Skład Żyrardowski**

w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 249 (6 nowy).

936-0

### ASTMY i KATARY

leczą się przez używanie Rurek i proszku tak zwanych

**FUNGATEUR ESPIC**

DUSZNOŚĆ, KASZLE, KATARY, NEURALGIE

W Paryżu: sprzedawca hurtowa J. Espic, ul. St.-Lazare 20;

w Łodzi: w aptece Jana Spokorny.

Wymagane podpisu jak obok na każdej rurce. Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymaliśmy specyfiki lekarskie przeciw Astmie (Klasa 45).



**W Inowłodzu nad rzeką Pilicą jest jeszcze kilka letnich mieszkań do wynajęcia.**

Od połowy czerwca r. b. komunikacja między stacją Tomaszów a Inowłodzem własnym statkiem parowym. 1135-8

**Do pracowni sukien damskich „Aleksandry“**

POTRZEBNE są ZARAZ zdolne staniczarki, podreęczne, oraz uczennice. Ulica Piotrkowska № 131 nowy, dom p. Minora. 1128-3

**PILIA ŁÓDZKA**  
Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego (Lombard)

zawiadamia, że w dniu 22 czerwca (4 lipca) r. b. i dni następujących od godziny 10 rano odbywać się będzie w sali licytacyjnej Filii, przy ulicy Zachodniej № 55 (nowy № 31)

**LICYTACYA**  
na sprzedaż zastawów, we właściwym czasie nie prolongowanych. Podczas licytacji. prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, przyjmowaniane będzie. Wykaz № zastawów ogłoszony zostanie w „Dzienniku Łódzkim“ 1106-3

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że moje

**KAPIELE PRYSZNICOWE**  
otwarte są od rana do wieczora. Dla dam od godz. 3 do 5 po południu.

**B. Pruszyński, hotel Europejski** 1087-6

**Zaginął paszport,** wydany przez wójta gminy Dobropowiatu brzezińskiego, na imię Antoniny Olbromskiej.  
Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie tutejszym. 1147-

**ZGUBIONO kartę pobytu,** wydaną z tutejszego magistratu, na imię Chał Warszawskiej.  
Łaskawy znalazca raczy takową złożyć w tutejszym magistracie. 1153-

**Bilet do 5-iej klasy**  
158 loteryj klasycznej 1/4 część losu za Nr. 19678 lit. a **zaginął.** Uprasza się znalazcę o zwrot takowego do kancelaryi W. Rejenta Gruszczyńskiego w Łodzi. 1152-2

### NAUCZYCIELKA

polka z patentem gimnazjalnym, z dyplomem z ukończenia wydziału przyrodniczego na jednym z uniwersytetów francuskich, poszukuje lekcyj; języki francuski i polski. Oferty p. l. M. B. w Redakcyi „Dziennika.“ 1100-3-1

### Kilka uczennic lub uczni

mogą znaleźć pomieszczenie i dobrą opiekę. Oferty proszę składać w Administracyi „Dziennika“ pod lit. E. Także do wynajęcia od 1 lipca r. b.

**pokój z osobnem wejściem,** z nastugą dla przywoźnej osoby. 1148-3

### KUCZER

poszukuje jakiegokolwiek miejsca. Ulica Zawadzka № 9. 1151-1

Perla tarasowa. Na miejscu apteka. Stac. klimatyczna. Poczta i telegraf.

### Zakopane

Zakład wodo leczniczy D-ra Chromca, przyjmuje Pp. gości do końca maja po cenach od 3 zł. 50 ct. dziennie, za pokój kompletnie urządzony z posiedzi, pożywienie i kąpiel. Na żądanie prospektu. **Dr. Chromiec.** 832-3

### DENTYSTA J. HABERFELD

ul. Piotrkowska № 59, dom S-rów Minberg obok W-go Lorenza. Płombowanie. Sztuczne zęby. **Operacje bez bólu** przy pomocy tlenku azotu (gaz rozświecający). 432-75

**Lecznica dla zwierząt i wroczna KUZNIA Angielska** Przyjmuje na stałe leczenie konie i psy i udziela porady w każdym czasie. Prawidłowo i trwałe kucie koni, ul. Miłska № 821-a. 222-150 Warikoff i Kwasiński.

### ОБЪЯВЛЕНИЕ

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3 го Петровскаго Округа I. В. Петрушина, жительствующий въ г. Лodzi, на домъ № 1437, объявляетъ, что 3 Июня сего 1892 года съ 10 час. утра въ гор. Згержъ на мѣстѣ хранения будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее А. Беуртову, заключающееся въ мебели и одеянное 215 руб., на удовлетворение претензій Файбыша Дандигера. Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. **Мая 26 дня 1892 г.** Судебный Приставъ Петрушина, 1157-1

Всѣдѣлано утери на почтѣ

### Переводнаго письма

Московской Конторы Русскаго Общества Транспортовъ отъ 13 сего мая за № 5514 на восемьсотъ пятьдесятъ руб. отъ С. А. Якобсона на имя мое, сямъ являю оное переводное нѣсколю учтѣ тоженимъ и недѣлительнымъ. 1134-2-1 Я. Войдоловский.

### Letnie Mieszkania

są do wynajęcia w dominium Wiskitno pod Łodzi. Wiadomość na miejscu u właściciela, p. Ludwika Fraenkla. 1155-3

### Sklep kolonialny

w dobrym punkcie miasta i dobrze się opłacający, jest z powodu zmiany interesu właściciela, zaraz do odstąpienia, lub od 1-go lipca r. b. Kapitał potrzebny dla kupującego - około 1,000 zł. Redakcyi raczy skłaść swoje adresa pod sig. „Sklep“ w redakcyi niniejszego pisma. 1154-3-1

### Zgubiono paszport,

wydany z gminy Cionżyn, powiatu słupeckiego, na imię Władysława Czerwińskiego.  
Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy u Maczera, ulica Długa Nr. 795. 1138

### Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego, Izze Walda, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Pogrebiszczko-Łódź za № 68 z dnia 14 (26) maja r. b., Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 1145-3

### COGNAC IMPERIAL w Warszawie



poleca się **koneserom jako doskonały i zdrowy napój.** Analizy WW. Prof. Miliera, Dr. Nenekiego i Dr. Zawadzkiego orzekają, iż koniak „Imperial“ nie różni się od dobrego wyrobów produkowanych we Francyi i że cena stosunkowo do swej dobroci jest bardzo niska. Koniak „Imperial“ jako czysty wytwór z wina, zaleca się chorującym rekonwalescentom.

Sprzedawca detaliczna odbywa się w warszawskich większych sklepach w Krolestwie, a w Łodzi u panów:  
Sprzączkowski, ulica Piotrkowska 1. B. Wężyk, Nowy Rynek.  
M. Łaskiewicz, ulica Cegielińska Hartman, ulica Piotrkowska.  
S. Zarzecki, ulica Południowa № 11. Samoła, ulica Piotrkowska.  
Kawowski, ulica Konstancynowska.  
A. Hoak, ulica Piotrkowska.  
Berman, „ „ „ „  
J. Freiler, „ „ „ „  
Szejnert, „ „ „ „  
Thurz Brzoła, „ „ „ „ 1883-23

### DRUKARNIA

## „Dziennika Łódzkiego“

W ŁODZI,

Pasaż Meyera Nr. 514,

przyjmuje wszelkie roboty drukarskie, a mianowicie: książkowe i tabelaryczne, oraz blankiety, cyrkularze, rachunki, memoranda, zaproszenia, adresy, bilety wizytowe, afisze i t. p., które wykonywa starannie, na czas oznaczony i po możliwie umiarkowanej cenie.

Posiada na składzie: przepisy o pracy małoletnich, książki fabryczne (zatwierdzone przez Insp. Fabryczną): do zapisywania dorosłych i małoletnich robotników i do zapisywania kar, szematy do zapisywania wypadków w fabryce, wszelkie druki, służące dla sądów pokoju i gminnych, tłumaczenia do weksli i t. p.

6. TWARDA 6.

### NOWY WYNAZAZEK!

PIERWSZA

### fabryka maszyn do gilz

maszynkowych i nasypywanych niesklejanych sprzedaje o 10% taniej od cen dawnych.

Maszyny najnowszej konstrukcyi, wyrabiające 80,000 gilz jednokowej długości. Przy zakładzie urządzone fabrykę gilz, które przy nabijaniu nie pękają, a dodawany im tężalec, iż są z doskonałej bibulki z watę higieniczną i twarzym masztukiem w odpowiednim opakowaniu, mam nadzieję, iż Sz. Publiczność nabierze przekonania do wyrobu swojskiego.

**J. S. PIEKARA**

1053-3 w Warszawie, dawniej Krakowskie-Przedmieście 6, obecnie

6. TWARDA 6.